



Przed nami kolejny okres naszego życia – okres oczekiwania na spotkanie z Chrystusem, który się narodzi w naszych sercach. Redakcja „Słowa Życia” proponuje już zacząć przygotowania do spotkania ze Zbawicielem. W tym roku Rekolekcje ze „Słowem” poprowadzą ludzie świeccy, którzy swoim słowem oraz doświadczeniem wiary pragną wskazać każdemu z nas drogę do Chrystusa. Zapraszamy!

Pierwsza próba rekolekcyjnej podpowiedzi od Teresy Klimowicz z Mińska. Ale czekać nikt nie lubi. Ludzie od dawna wynajdują jakieś rzeczy, serwisy, optymalizacje i posługi, żeby skrócić oczekiwanie, nie tracić czasu, uniknąć nieprzyjemnych przeżyć.

Dlaczego więc takim cennym jest oczekiwanie adwentowe? Dlaczego nie można od razu otrzymać święta Bożego Narodzenia? Katecheci wiedzą, że dzieci zadają takie pytania dość często. A dorośli próbują wyjaśnić samodzielnie, co będzie, jeżeli nie przygotowywać się, nie pościć, nie obciążać siebie postanowieniami, a od razu „otrzymać” Święta. A następnego dnia powiedzieć: „Już po Świętach, niby nic i nie było”. Smutnie, prawda? Ponadto oczekiwanie „dla towarzystwa z innymi” też jest mało pożyteczne. Przeżyć ten okres musimy własnym sercem, musimy odnaleźć własne oczekiwanie i własne oznaki tego, że obietnica Boża wkrótce się spełni – przyjdzie Zbawiciel, blisko wyzwolenie, mrok odstępuje przed Światłem. † Więc jeżeli pożyczyć oczekiwania nie udaje się, trzeba poszukiwać własnego. Na przykład, oczekując można pójść naprzeciw Chrystusowi, przygotować Mu prezent. Tylko... co musimy robić i jak? Przypominamy sobie po kolei postanowienia, jeden dzień, drugi... (Nie szkodzi, lepiej dłużej porozmyślać, niż obiecać to, czego nie dotrzymasz.) A co, jeżeli przed tobą czas próby – nieprzyjemny, ascetyczny, pozbawiony koronek i blichtru? Jedynie że bez kwaśnej miny i z przystojnym wyglądem, pamiętasz?

Oczekiwaniem może zostać ryzyko: zacząć się modlić w intencji swojego wroga, zaproponować pomoc lub na odwrót odmówić się od udziału w złych sprawach. Z ryzykiem jest związana także szczerłość, kiedy zaczynamy nazywać rzeczy po imieniu. Możliwie ktoś

powinien nie unikać konfliktu, a rozpocząć długą rozmowę, dojść do drobiazgów, do źródła niezrozumienia. Przycisnąć własną pychę i przyznać błędy. Inny zaś powinien przestać połykać krzywdy i zacząć mówić.

Z innej strony, kiedy kogoś oczekujesz, zwalniasz krok, nawet się zatrzymujesz. Tak się dzieje, gdy człowiek decyduje więcej nie grzeszyć. Wszystko. Stop. Wystarczy pustych kłótni, niedotrzymanych obietnic, kłamstwa, obojętności, nieszczerości...

Adwent jest czasem, by ogłosić moratorium na narzekania i zazdrość, oraz czasem, by podzielić się z bliskimi i nieznanymi tym, co masz, sypiąc „miarę dobrą, utrzesioną”...

Jest to twoja szansa, żeby doznać radosne przeczucie Świąt, wsłuchać się w słowa liturgii adwentowej, homilii, śpiewu. Przeczytać dobrą książkę. Powoli przygotować się do Świąt, nie odkładając na ostatnie dni. Radość wyzwolenia i pojednania oczekuje po szczerej spowiedzi, która też potrzebuje przygotowania i modlitwy, by otworzyć siebie przed Panem Bogiem.

A może two oczekiwanie jest w tym, by odczuć ciąg czasu. Odczuć, jak to się dzieje, gdy nastaje „pełnia czasu”. Dzisiaj – jeszcze nie. Jutro – nie. Za dwa tygodnie – nie. Dnie stają się krótsze, chłód się wzmacnia, nastrój marnieje, a nadzieja... nadzieja jak płomyček świec roratnich świeci, jest, płonie. W jaki sposób Bóg wykonuje to, co obiecał? Co wtedy czuje dusza?

Czy nie podpowiada ci serce, byś został Betlejem – „najmniejszym spośród miast Judy”? Wtedy czas Adwentu będzie czasem służenia wszystkim i każdemu, czasem „ostatnich miejsc”, łagodności, zaufania, wyrzeczenia się swojej „wielkości”.

Oczekiwać Dziecka bez miłości – jest to coś niehumanitarne. Gdy twoje rany są jak głębokie bezwodne studnie, niech zostaną napełnione miłością. Niech się przelewa przez brzegi i znajduje milion dróg, by otulić sobą innych ludzi.

Więc jakie będzie twoje oczekiwanie? Niech że zostanie ono tęsknotą... Tak mocną, by pomogła choć trochę zrozumieć, jak Bóg oczekuje człowieka. Wtedy odsłoni się ci moc oczekiwania i cały Wszechświat zostanie napełniony radością spotkania.

Warto zapamiętać:

1. Rekolekcje (łac. recolligere – zbierać na nowo, powtórnie)
2. Roraty, Msza Roratnia – pierwsza Msza o wschodzie słońca
3. Wieniec adwentowy – wieniec w formie okręgu, składa się z 21 gałązek